

# mate IDŹCIE

nr 18  
lato  
2016



# Odpuść nam nasze winy



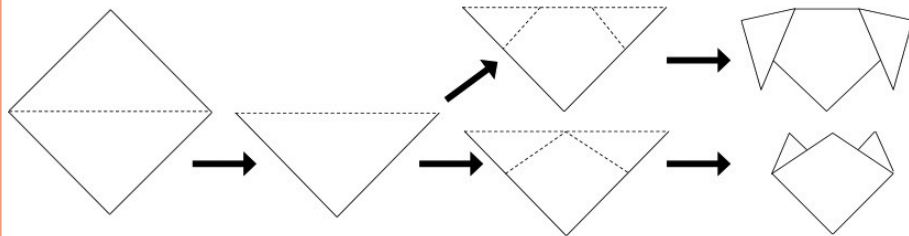
Pewnego dnia uczniowie Pana Jezusa, poprosili, żeby nauczył ich, jak się modlić. Pan Jezus pomodlił się słowami modlitwy, która jest znana do dziś: „Ojcze nasz, który jesteś w niebie”. Pod koniec tej krótkiej modlitwy pada zdanie: „i odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Jacob Jake Deshazer (czytaj: Dżekob Dżejk Deszazer) dobrze rozumiał, co to znaczy przebaczać każdemu, kto wobec niego zawinił, wyrządzając mu krzywdę. Oto druga część historii jego niezwykłego życia.

## Robimy origami

Mieszkańcy Japonii lubią składać z papieru różne kształty. Ten rodzaj sztuki nazywamy origami. Zrób proste origami – psa i kota.

1. Weź kwadratową kartkę papieru.
2. Złóż ją zgodnie z instrukcją
3. Mazakiem dorysuj oczy i pyszczek.



Zdjęcie na okładce: Marc Ewell

# Przebaczyć wrogom

Część 2

## Ohayo gozaimasu

– Ohayo gozaimasu („Dzień dobry”) – powiedział Jake do strażnika zaglądnącego do celi. Zaskoczony Japończyk znieruchomiał. Patrzył dziwnym wzrokiem na Jake’a.

– Amerykanin oszalał – pomyślał. Doskonale pamiętał, jak poprzedniego dnia skopał więźnia.

Dzień po dniu Jake witał strażnika tak samo. Kilka dni później Japończyk wsunął do celi ugotowanego ziemniaka. Od tego dnia zaczął lepiej traktować więźnia.

– Jak dobrze, że zacząłem tak, jak mówi Biblia, miłować wrogów i im przebaczać – Jake był wdzięczny Bogu za poprawę warunków w więzieniu. Ciągłe powtarzał sobie fragmenty Biblii, których nauczył się na pamięć.

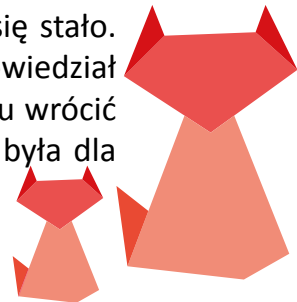
Pół roku później Jake i jego koledzy zostali przewiezieni do innego więzienia. Nowi strażnicy okazali się bezwzględni. Kazali więźniom siedzieć nieruchomo przez 16 godzin dziennie na stołkach. Po miesiącu takiej udręki wycieńczony Jake nie był w stanie dalej tak siedzieć. Zsunął się na kolana i zaczął się modlić. Gdy otoczyli go strażnicy, przygotował się na bicie. Ku jego zaskoczeniu, Japończycy zdumieni jego zachowaniem, sprowadzili lekarza.

Kilka tygodni później, gdy znów gorliwie się modlił o zakończenie wojny, poczuł, że Bóg mówi do niego: „Zwycięstwo zostało osiągnięte”. Jake w wielkim podnieceniu oczekiwał na rozwój wydarzeń. Pewnej nocy nie mogąc spać modlił się. Nagle poderwał się i usiadł na macie. Usłyszał głos, który mówił do niego:

– Jesteś powołany, żeby uczynić japoński naród i pójść wszędzie do-  
kądkolwiek cię pošlę.



Drżąc z przejęcia próbował zrozumieć to, co się stało. Czy nie było to urojenie? Czy Bóg naprawdę powiedział mu, że wojna się skończyła i teraz nakazuje mu wrócić do Japonii? Ale jako kto? Misjonarz? Myśl ta była dla niego całkowitym zaskoczeniem.



### Znowu w domu

– Senso owari, wojna skończona. Możecie wracać do domu – ogłosił kierownik więzienia i ukłonił się przed lotnikami.

Jake i jego koledzy padli sobie w objęcia. Po policzkach płynęły łzy. Po czterdziestu miesiącach więzienia i strasznych przeżyciach byli wreszcie wolni.

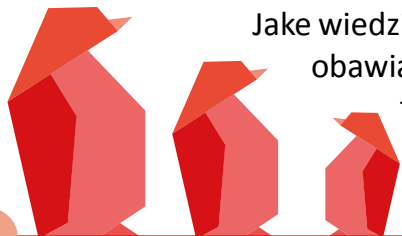
Po powrocie do kraju, gdy tylko było to możliwe, pojechał spotkać się z rodziną. Rozmowom nie było końca. Rodzice opowiadali, jak codziennie, gorąco modlili się o Jake’a, by Bóg chronił go i zaspakajał potrzeby. Setki ludzi przewinęły się przez dom. Przychodzili, by spotkać się z bohaterem wojennym i podziękować Bogu za jego bezpieczny powrót. Jake dostawał też wiele listów. Był zapraszany na różne spotkania. Ludzie chcieli poznać jego przeżycia w niewoli. Jake dzielił się ze słuchaczami pragnieniem powrotu do Japonii, by głosić tamtym ludziom Dobrą Nowinę o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Wiedział, że musi się do tego zadania przygotować.

### Nowy początek

– Jeżeli Bóg powołał cię do Japonii, to powinieneś jak najszybciej uzyskać potrzebne przygotowanie – stanowczo powiedział rektor uczelni, na którą zgłosił się Jake.

Jake wiedział, że musi uzupełnić wykształcenie, ale obawiał się, czy poradzi sobie na studiach po tylu latach przerwy w nauce.

– Inni studenci pomogą ci w nadrobie-



niu materiału. Nie będzie to zbyt trudne – rektor zachęcająco poklepał Jake’a po ramieniu.

Jake oszołomiony wracał do domu. Trzy miesiące temu był w więzieniu, bliski śmierci. Teraz rozpoczynał studia!

### Małżeństwo

Uczył się wytrwale. Wiele godzin spędzał w czytelni. Pewnego dnia spotkał w niej uroczą dziewczynę. Miała na imię Florence (czytaj: Florens).

– To ty jesteś tym nawróconym lotnikiem z Rajdu Doolittle? Ojej, marzyłam o tym, żeby uścisnąć ci dłoń! – powiedziała z uśmiechem. Od tego dnia spędzali ze sobą każdą wolną chwilę. Rok później pobrali się. Ich myśli pochłaniała wizja wyjazdu do Japonii. Byli pewni, że tam do kraju byłych wrogów, posyła ich Bóg, by zwiastowali wieść o Bożym przebaczeniu.

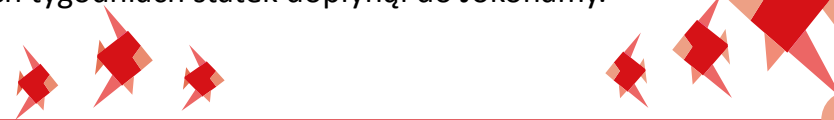
W tym czasie Jake za namową przyjaciół napisał broszurkę zatytułowaną „Byłem więźniem Japonii”. Opowiadał w niej o tym, jak Bóg, jego serce napełnione nienawiścią, wypełnił miłością.

### Wyruszyć w drogę

Jake i Florence intensywnie przygotowywali się do wyjazdu. Z trudem gromadzili potrzebne rzeczy, bo ciągle mocno odczuwało się powojenne braki w zaopatrzeniu. Pakowali wszystko w skrzynie i beczki.

14 grudnia 1948 roku wsiedli na statek płynący do Japonii. Razem z nimi płynął ich malutki synek, Paul. W pamiętniku Jake zapisał: „Tym razem płynę nie jako bombardier, ale jako misjonarz. W sercu mam miłość i dobre zamiary wobec Japonii. O, jak dobrze wyruszać w drogę, by pokonywać zło ewangelią pokoju!”

Po dwóch tygodniach statek dołynął do Jokohamy.



## Z powrotem do Japonii

– Dlaczego wracasz do kraju, w którym byłeś więziony i maltretowany? – japońscy dziennikarze, którzy weszli na pokład statku zarzucili Jake’a pytaniami. To była pierwsza okazja, by podzielić się z Japończykami Ewangelią.

Jake z rodziną zamieszkał w Osace. Jego pobyt w tym mieście wzbudzał wielkie zainteresowanie. Ludzie na ulicach pozdrawiali go, a w gazetach stale pojawiały się wzmianki na ich temat. Jake wkrótce odkrył, że ludzie znają go, bo broszurka „Byłem więźniem Japonii” została przetłumaczona na język japoński i milion egzemplarzy rozeszło się po całym

kraju. Jake zaczął otrzymywać setki listów od żołnierzy, więziennych strażników, a także ludzi, którzy stracili w wojnie swoich bliskich. Wszyscy chcieli dowiedzieć się czegoś więcej o Bożej miłości i przebaczeniu.



## Otwarte drzwi

– Bóg otwiera w Japonii drzwi dla Ewangelii. Powinniśmy to wykorzystać – głos doktora Odo, japońskiego współpracownika Jake’a brzmiał stanowczo.

Doktor Odo był doskonałym tłumaczem. Jake i on stanowili wspaniały zespół. Jeździli po całej Japonii. Jake opowiadał

ludziom o tym, co Bóg uczynił w Jego życiu i co może uczynić w życiu każdego człowieka. W Tokio spotkał się z bratem cesarza i również z nim podzielił się Ewangelią. W tym czasie Florence w ich domu robiła lekcje biblijne dla dzieci. Wiele ludzi uwierzyło w Jezusa Chrystusa.

## Niezwykłe spotkanie

Pewnego ranka do drzwi Jake’a zapukało dwóch ludzi: Amerykanin i Japończyk.

— Kapitan Mitsuo Fuchida – Amerykanin przedstawił nieznanego.

Jake czuł ogarniające go podekscytowanie. Mitsuo Fuchida był jednym z największych japońskich bohaterów wojennych. To on dowodził samolotami, które zbombardowały Pearl Harbor, zabijając wielu amerykańskich żołnierzy!

Mitsuo Fuchida przyszedł, by opowiedzieć o tym, jak został chrześcijaninem.

Przejęty do głębi Jake, objął swojego byłego wroga. Obaj ukłękli. To była niezwykła chwila. Kiedyś byli wrogami, teraz klęczeli razem i modlili się wypełnieni Bożą miłością.

Jake i Mitsuo zostali dobrymi przyjaciółmi. Razem jeździli po Japonii i dzielili się miłością Jezusa Chrystusa z innymi Japończykami. Służba Jacoba i jego rodziny w Japonii trwała prawie 30 lat. Jake odszedł do Pana w 2008 roku.

Opracowała Nela Kłapa na podstawie książki „Jacob DeShazer - Odpuszczamy naszym winowajcom” J.G. Bengé



## Czas na twoją modlitwę

Podziękuj za misjonarzy, którzy byli gotowi pojechać do Japonii.

Proś, by chrześcijanie w Japonii, z większą odwagą świadczyli o Bogu.



## Chwila na przemyślenia

Używając kombinacji cyfr i liter uzupełnij werset z Listu do Efezjan 4/32.

	1	2	3	4	5	6
A	C	A	R	S	I	T
B	D	Ś	O	U	H	Y
C	P	J	Z	Ą	Ł	E

*Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni,*

\_\_\_\_\_ *sobie*  
3B 1B 1C 4B 4A 3C 1A 3C 2A 2C 4C 1A

*wzajemnie, jak i wam Bóg* \_\_\_\_\_  
3B 1B 1C 4B 2B 1A 5A 5C

w \_\_\_\_\_  
1A 5B 3A 6B 4A 6A 4B 4A 5A 6C

*Spróbuj zastosować to polecenie!*



## Pora na krótką refleksję

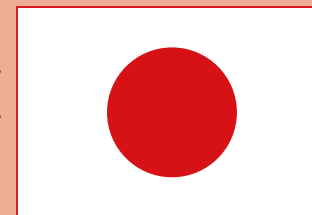
Co sprawia, że nasz wróg może stać się przyjacielem?

Wykreśl wszystkie X,Y, Z a znajdziesz odpowiedź. Zapisz ją poniżej.

**XZBYXZOZZXAYZXMXXZIYZŁXZZYOXXYŚZZĆ**

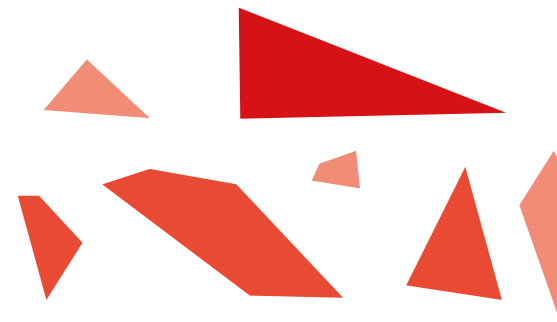
## Ciekawostki

- Japonia składa się z 4000 wysp leżących wzdłuż głębokiego rowu tektonicznego.
- Wielkość powierzchni Japonii zbliżona jest do Polski, ale mieszka tam 3 razy więcej ludzi!
- Japończycy mają cesarza.
- Mieszkańcy znani są z niezwykle poważnego podejścia do pracy. Dzieci w szkole uczą się nawet w soboty.
- W Japonii jest tylko 1% chrześcijan. Reszta to szintości i buddyści.
- Japończycy czczą boginię słońca. Wierzą, że cesarz jest jej potomkiem. Dzieci, w ramach szkolnego programu, chodzą do jej świątyni.
- Flaga Japonii, podobnie jak flaga Polski, ma 2 kolory: biały i czerwony. Na białym tle widnieje czerwone, wschodzące słońce. Symbolizuje ono boginię słońca.

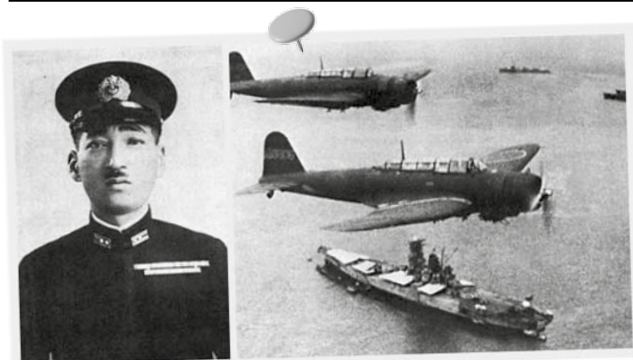


## Rozsypanka

Jedno ze zwierząt origamii z gazetki, rozsypało się, spróbuj zgadnąć które.



# Wrogowie i przyjaciele



## Wróg

Mitsuo Fuchida wychował się w miłości do ojczyzny – Japonii i nienawiści do Ameryki. Był jednym z najlepszych japońskich pilotów, dowodził

grupą dokonującą nalotu na Pearl Harbor.

To on przez radio wydał 3 rozkazy: Tenkai (przygotować się do ataku), To! To! To! (atakować) i Tora, Tora, Tora (tygrys, skrót od słów atak torpedowy). Od tego okrutnego w skutkach ataku zaczęła się wojna dwóch państw: Japonii i Stanów Zjednoczonych. Podczas działań wojennych Mitsuo kilkakrotnie otarł się o śmierć, cudem zachowując życie.

Po wojnie spotkał przyjaciela, który został wzięty przez Amerykanów do niewoli. W obozie jenieckim pracowała młoda Amery-



kanka, Peggy (czytaj Pegi), odnosząca się do jeńców z szacunkiem. Traktowała ich tak, jakby byli jej rodziną. Po wojnie opowiedział o tym Mitsuo. Mitsuo nie rozumiał, jak ta dziewczyna mogła być miła dla japońskich żołnierzy, tym bardziej, że zabili jej rodziców – misjonarzy. Dwa lata później Mitsuo dostał broszurkę z historią Jacoba Deshazera, który przebaczył Japończykom krzywdy, jakich doznał on i jego kraj. Postawa Peggy i Jacoba sprawiła, że zapragnął poznać Boga chrześcijan. Zaczął czytać Biblię i wkrótce po tym oddał swoje życie Panu Jezusowi. Od tamtego momentu Mitsuo był innym człowiekiem.

## Przyjaciel

Dwa lata po nawróceniu spotkał Jacoba Deshazera. Mitsuo i Jacob, byli bohaterami wojennymi w swoich krajach.

Wielu ludzi znało i nadal poznaje historię ich przyjaźni. Byli oni największymi wrogami w czasie wojny, obaj czuli nienawiść do kraju przeciwnika. Kiedy jednak poznali miłość Boga, zostali przyjaciółmi. Jeździli po całym świecie opowiadając ludziom o tym, że Bóg przebaczył im, więc oni przebaczyli innym. Najwięksi wrogowie stali się przyjaciółmi. Jak to możliwe? Tylko dzięki miłości Jezusa Chrystusa, która przemienia serca ludzi.



## Z Wisły do Asuanu



Był późny wieczór, kiedy uklękała przy swoim łóżku i prosiła Boga, aby wysłał ją na misję. Do Afryki – bo gdzież jeździ się na misję, jak nie do Afryki? Tak wtedy wyobrażała sobie misję. W jej dziecięcej głowie pełno było marzeń, by zostać lekarzem, wyjechać do dalekiego kraju, leczyć ludzi i mówić im o Bożej miłości. Z takimi marzeniami zasnęła, będąc pewna, że Bóg wysłuchuje modlitw i kieruje jej życiem.

W ostatniej klasie szkoły podstawowej bez

problemu napisała wypracowanie na zadany temat: „Kim chciałbyś być?”. Wielu miało jeszcze problem z odpowiedzią na to pytanie. Ale nie ona. Już wiedziała: lekarz-misjonarz w Afryce. „Czy to nie zbyt wygórowane ambicje – zapytała ją wtedy nauczycielka – jeżeli to się nie spełni, będziesz bardzo rozczarowana!”. Ale ona modliła się dalej i w sercu wiedziała, że misja będzie częścią jej życia. Jej świat przepętniony był książkami o misjonarzach, którzy służyli Bogu w różnych zakątkach świata. Wiele razy wyobrażała sobie, jakby to było móc przeżyć to samo, co oni.

Nadszedł czas wyboru studiów. Decyzja nie była trudna – medycyna – po niej wyjazd i służba. To był jej plan! Wszystko wydawało proste i ułożone w odpowiedniej kolejności.

Kiedy po raz piąty próbowała zdać na studia medyczne i po raz piąty nie było jej nazwiska na liście przyjętych, pytała Pana Boga, jaki wobec tego ma dla niej plan. Bóg miał plan, ale lepszy! „Najpierw szkoła biblijna” – słyszała Boży głos – „chcę abyś służyła na misji, ale dla mnie ważniejsze jest Twoje życie i relacja ze Mną”. W szkole biblijnej spędziła cały rok, poznając Boga, który ją zmieniał, kształtował i uczył pełnego zaufania Jemu.

Kolejnym krokiem były studia. Niezbyt chętnie złożyła papiery na

studia pielęgniarskie. Czy tego od niej oczekuje Pan Bóg? Bycia pielęgniarką? Szybko okazało się, że był to ten kierunek, który pokochała. Na drugim roku studiów dowiedziała się o możliwości wyjazdu do Egiptu, aby jako pielęgniarka pracować w chrześcijańskim szpitalu misyjnym. „Panie jak wspaniale odpowiadasz na moje modlitwy. Teraz widzę, dlaczego zamknąłeś drogę na studia lekarskie! Bo chciałeś mnie posłać na misję do szpitala, gdzie bardzo potrzebują pielęgniarek!”.

Dzisiaj, siedząc w swoim mieszkaniu w Egipcie, nad Nilem, wie, że Bóg wysłuchał jej modlitw. Pracuje jako pielęgniarka w Afryce. A w sercu przepętnia ją wdzięczność wobec Stwórcy, Wszechpotężnego Boga, który tak niesamowicie kieruje jej krokami i wysłuchał jej modlitw z lat dziecięcych.

Tak o swoim powołaniu na misję napisała Ania Pinkas z Wisły.

### List z Egiptu

*Pomimo wielu wyzwań, jakie spotykam, jestem wdzięczna Bogu, że mogę pracować w tym właśnie szpitalu. Rozumiem coraz więcej arabskiego i staram się nie popełniać błędów. Na przykład raz rodzinie pacjenta powiedziałam, że powinni obracać go co dwa lata, a chodziło mi o dwie godziny. Słówka arabskie są bardzo do siebie podobne! Kontynuuję naukę tego języka. Przede mną jeszcze dwa kursy. Coraz bardziej zakochuję się w arabskim. Jest po prostu piękny!*



Ania Pinkas

## Spróbuj poćwiczyć język arabski

- **Sabah elhier** – Dzień dobry (do godziny 12)
- **Sabah el nur** – (w odpowiedzi na Dzień dobry do godziny 12)
- **Masah elhier** – Dzień dobry (po godzinie 12)
- **Masah el nur** – (w odpowiedzi na Dzień dobry po godzinie 12)
- **Izayak?** – Jak się masz? (zwracając się do mężczyzny)
- **Izayik?** – Jak się masz? (zwracając się do kobiety)
- **Kłayes** – Dobrze (odpowiada mężczyzna)
- **Kłayesa** – Dobrze (odpowiada kobieta)
- **Ismik i?** – Jak się nazywasz? (zwracając się do kobiety)
- **Ismak i?** – Jak się nazywasz? (zwracając się do mężczyzny)
- **Ana ismi...** – Mam na imię...
- **Forsa saida** – Miło cię poznać

No i jak ci poszło?

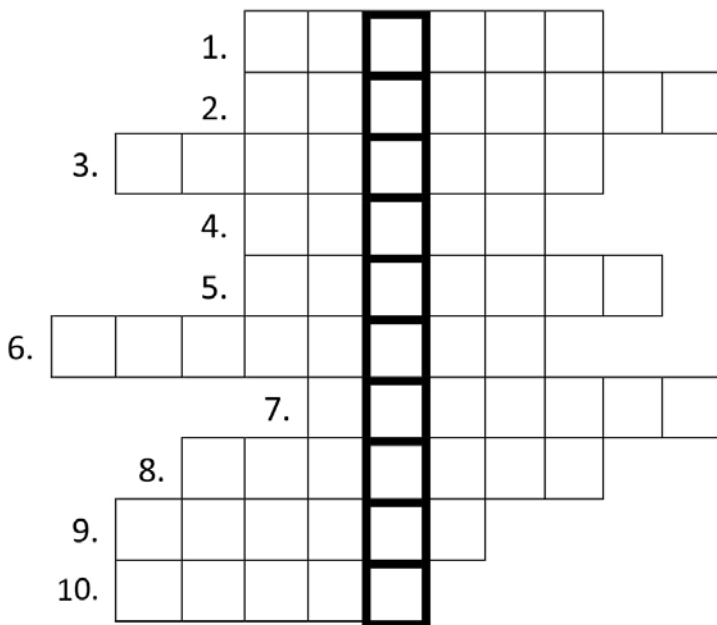
## Łamigłówki dla główki

W Biblii znajduje się ciekawa historia o tym, jak Ananiasz, na Boże polecenie, poszedł spotkać się ze swoim byłym wrogiem, prześladowcą chrześcijan, Saulem (Szawłem). Możesz przeczytać o tym w księdze Dziejów Apostolskich 9/10-18.

W którym domu zatrzymał się Saul (Szawel)?



# Krzyżówka



1. Jake ciągle z pamięci powtarzał jej fragmenty.
2. Imię żony Jake'a.
3. Dał Jake'owi ugotowanego ziemniaka.
4. Miasto, w którym zamieszkał Jake z rodziną.
5. „Pojazd” Mitsuo i Jake'a.
6. Nazwisko wroga Jake'a.
7. Robi przekład na inny język (jak doktor Odo).
8. Kraj w którym Jake spędził prawie 30 lat.
9. Wyparła nienawiść z serca Jake'a i Mitsuo.
10. Inaczej wiadomość.

HASŁO:    \_ \_ \_ \_    \_ \_ \_ \_ \_ \_

Opracowanie: Nela Kłapa. Ilustracje i skład komputerowy: Natalia Cieślak.

Druk: Point Press - Adam Wania, ul. Górská 1, 43-440 Goleiszów.

Copyright © Biblijne Stowarzyszenie Misyjne, ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń.